

GŁOS PODGÓRZA

BIULETYN INFORMACYJNY
DZIELNICY XIII

/ KABEL / MATECZNY / PŁASZÓW / PRZEWÓZ
/ RYBITWY / STARE PODGÓRZE / ZABŁOCIE

113 WYD. 2 / 2026

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN 1428-9199

7 MILIONÓW
W BUDŻECIE DZIELNICY
STR.6

BAGRY
W RUCHU
STR.8

Z PODGÓRZA
KU WOLNOŚCI
STR.11

fot. Jacek Młynarz

Z ŻYCIA RADY DZIELNICY

Przed nami gorące lato, a za nami kolejne miesiące wyťažonej pracy. W ostatnich miesiącach odbyły się trzy sesje, na których podjęto w sumie, aż 56 uchwał. Oto najważniejsze z nich:

Rada przyjęła sprawozdanie z bieżącej działalności Zarządu oraz poziomu rozdysponowania środków za rok 2025; Zarząd otrzymał absolutorium stosunkiem głosów 17 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Rada zawnioskowała do Zarządu Dróg Miasta Krakowa o przejęcie pod zarząd ulicy łączącej ul. Zabłocie z rondem Lipowa – Przemysłowa, co umożliwi m.in. wprowadzenie strefy płatnego parkowania na ul. Lipowej i Przemysłowej oraz uporządkowanie parkowania, oraz o postawienie znaku drogowego B-1 "Zakaz ruchu w obu kierunkach" przy dwóch wjazdach z ul. Lasówka na tereny znajdujące się pomiędzy drogą a wałami wiślanymi, celem uniemożliwienia wjazdu i parkowania pojazdom nieupoważnionym. Wnioskowano również o zabezpieczenie łącznika pomiędzy tunelem przy stacji kolejowej Kraków Zabłocie a skrzyżowaniem ul. Kącik i ul. Traugutta przed nieprawidłowym parkowaniem, za pomocą ażurowych słupków od strony ul. Traugutta.

Do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury UMK Rada zawnioskowała o wprowadzenie strefy zamieszkania na ul. Brodzińskiego oraz o korektę organizacji ruchu na ul. Goszczyńskiego: przywrócenie dwóch kierunków jazdy, zlikwidowanie stanowisk postojowych przy posesjach nr 33–35, 29, 22, 14 oraz 3, skrócenie wyznaczonej zatoki postojowej przy posesji nr 1, a także o wprowadzenie zakazu zatrzymywania się na odcinku ul. Mariana Batki od skrzyżowania z ul. Żołnierską do skrzyżowania z ul. Łanową, po północno-wschodniej stronie jezdni, celem jej uporządkowania.

Do Wydziału Środowiska, Klimatu i Powietrza UMK skierowano wniosek o wprowadzenie do Strategicznej mapy hałasu Miasta Krakowa dodatkowych punktów pomiaru hałasu drogowego i kolejowego/tramwajowego znajdujących się na terenie naszej Dzielnicy w następujących lokalizacjach: ul. Lipska, ul. Nowohucka, Most Kotlarski, stacja PKP Kraków Zabłocie, ul. Nadwiślańska, osiedle Przewóz w okolicy S7, skrzyżowania: ul. Wielicka – Dworcowa, ul. Kalwaryjska – Smolki, ul. Golikówka – Surzyckiego – Lipska – Mierzeja Wiślana.

pozytywnie zaopiniowano projekt zmiany organizacji ruchu na ul. Prokocimskiej, polegający na wprowadzeniu strefy ruchu na działkach nr 89/33 oraz 89/19 obr. P-29 oraz projekt zmiany organizacji ruchu w ciągu ul. Glinianej oraz w rejonie parkingu przy ul. Koziej, polegający na wprowadzeniu jednego kierunku ruchu przy posesjach Gliniana 7 i 9 – z północy na południe, od ul. Glinianej do ul. Koziej oraz przy posesjach Gliniana 11 i 13 – z południa na północ, od parkingu przy ul. Koziej do ul. Glinianej.

Rada zgłosiła szereg uwag w ramach konsultacji społecznych dotyczących zagospodarowania Parku Miejskiego Bagry Wielkie, m.in.: zawnioskowano o nie wprowadzanie nowych elementów powodujących wycinkę drzew lub likwidację zieleni; w ramach strefy przyrodniczej (postulowana zmiana nazwy ze „strefy ciszy”) zawnioskowano o objęcie jej ochroną jako użytku ekologicznego, rezygnację z małej architektury i oświetlenia oraz wypracowanie regulaminu funkcjonowania we współpracy z przyrodnikami; wskazano na potrzebę oświetlenia tylko głównych ciągów komunikacyjnych w Parku i dobór odpowiednich lamp; sprzeciwiono się wyznaczaniu nowych plaż i kąpielisk; zapostulowano o ujednoczenie kolorystykę urządzeń, kategorię zakaz nowych elementów zagospodarowania na „Małej Chorwacji” oraz przewidzenie wyłącznie otwartych stojaków rowerowych (bez zadaszonych wiat); wykluczono możliwość budowy muszli koncertowej; zawnioskowano o włączenie ul. Żołnierskiej jako ciągu spacerowego, rezygnację z du-

blowania ciągów pieszych przy ul. Bagrowej, utrzymanie sanitariatów, rezygnację z pomostu przez zachodnią zatokę oraz rezygnację z wydzielonej psiej plaży; w zakresie bezpieczeństwa wniesiono o zwiększenie patroli i sezonowy posterunek policji; zasugerowano potrzebę wykupu dalszych gruntów przy zbiorniku i rozważenie zasadności funkcjonowania Wake Point. Negatywną opinię rady uzyskał projekt realizacji mobilnego labiryntu na terenie Parku Miejskiego Bagry Wielkie.

pozytywnie zaopiniowano projekt zmiany organizacji ruchu na ul. Zamoyskiego, zgłaszając jednak szereg uwag; przede wszystkim poprawę bezpieczeństwa rowerzystów i pieszych – m.in. poprzez fizyczne oddzielenie miejsc postojowych od skrzyżowania (donice, stojaki), skrócenie progów zwalniających oraz usunięcie zbędnych barierek; wskazano też na konieczność modyfikacji miejsc postojowych czy też uniemożliwienia parkowania w niektórych newralgicznych miejscach; zalecono stosowanie znaków w formacie „mini” oraz działania porządkowe i estetyzujące.

pozytywną opinię otrzymał projekt uchwały złożony przez Grupę Mieszkańców Miasta Krakowa o zmianie uchwały CX/2970/23 z dnia 17 maja 2023 r. Rady Miasta Krakowa w sprawie wprowadzenia na terenie Gminy Miejskiej Kraków ograniczeń w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży - zgodnie z projektem uchwały ograniczenia zostaną rozszerzone i obejmą czas od 22.00 do 6.00

Do Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie skierowano wniosek o zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów obsługujących ulicę Rybitwy, zwłaszcza autobusu nr 158 w szczytce komunikacyjnym; równocześnie zawnioskowano o przeanalizowanie i wdrożenie rozwiązań zapewniających skuteczne skomunikowanie linii nr 158 z tramwajami odjeżdżającym z węzła Mały Płaszów. Zawnioskowano również o objęcie obsługą przez linię autobusową 578 istniejących przystanków "Koszykarska 01" oraz "Koszykarska 02".

Skierowano wniosek do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury UMK o wyznaczenie oznakowanego przejścia dla pieszych w ciągu ul. Przemysłowej, w pobliżu skrzyżowania z ul. Zabłocie, a także o wykonanie dwóch trwałych, fizycznych zwężeń jezdni po obu stronach wjazdu do strefy zamieszkania na pl. Bohaterów Getta — od strony ul. Targowej oraz od strony ul. Solnej — na wysokości istniejących znaków D-40 „Strefa zamieszkania”, w sposób fizycznie wymuszający ograniczenie prędkości pojazdów wjeżdżających do strefy zamieszkania.

Negatywnie zaopiniowano wnioski o ustalenie warunków zabudowy dla inwestycji mieszkaniowej z lokalami usługowymi przy ul. Golikówka, ponieważ działka, na której miałyby zostać zlokalizowane inwestycja znajduje się w obszarze rezerwy terenowej przeznaczonej pod planowaną Trasę Ciepłowniczą.

Zawnioskowano do Zarządu Dróg Miasta Krakowa oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury o zmianę organizacji ruchu przy ul. Żołnierskiej poprzez postawienie znaku drogowego B-1 „Zakaz ruchu w obu kierunkach” przy wjeździe na teren działki nr 482/16 obręb P-28 Podgórze, stanowiącej obszar Parku Bagry Wielkie, od strony ul. Żołnierskiej i betonowego parkowiska.

Rada przyjęła wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa o pilne podjęcie działań zmierzających do zapewnienia pełnej dostępności lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 284, zlokalizowanej w Zespole Szkół Mechanicznych nr 2 przy al. gen. Jana Skrzyneckiego 12, osobom z niepełnosprawnościami ruchowymi lub zmianę jej lokalizacji na inny, niedległy lokal spełniający warunki dostępności.

Przypominamy, że pełną treść wszystkich uchwał znajdują Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa.

■ Opracował Jarosław Komorniczak

GŁOS PODGÓRZA

Biuletyn Informacyjny Rady Dzielnicy XIII Podgórze

Wydawca: Rada i Zarząd Dzielnicy XIII Podgórze

Redaktor naczelny: Szymon Toboła

Redaktor odpowiedzialny za wydanie: Jacek Młynarz

Redaktor prowadzący: Jarosław Komorniczak

Projekt graficzny i skład: Jarosław Komorniczak

Druk: SilverPrint Adam Dąbrowski, ul. Gliniana 13, 91-336 Łódź

Nakład: 2000 egz.

Rada Dzielnicy XIII Podgórze

Rynek Podgórski 1, pokój 12

tel. 12 656 62 25, tel./fax 12 423 55 29

e-mail: rada@dzielnica13.krakow.pl

www.dzielnica13.krakow.pl

facebook.com/DzielnicaXIIIIPodgorze

Zapraszamy Mieszkańców do kontaktu w sprawie artykułów i nadsyłania tekstów! Zdjęcia prosimy przysyłać w osobnych plikach.

SŁOWO PRZEWODNIE

Drogie Podgórzanki, Drodzy Podgórzanie,

Koniec drugiego kwartału roku to w samorządzie czas szczególnie – właśnie zakończyliśmy prace nad projektem budżetu Dzielnicy XIII Podgórze na rok 2027. To **rekordowy budżet**, zarówno pod względem wysokości środków, jak i liczby zadań inwestycyjnych i lokalnych projektów, które udało się w nim ująć. Szczegóły przedstawiamy w oddzielnym artykule tego numeru.

Lato to również czas aktywności na świeżym powietrzu, a **Zalew Bagry** już od lat jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc we wschodniej części Krakowa. W tym numerze znajdują Państwo obszerny materiał o społeczności skupionej wokół tego akwenu – zachęcam do lektury. Chciałbym też gorąco **zachęcić do spędzania czasu nad wodą** – czy to aktywnie, uprawiając sporty wodne, czy po prostu wypoczywając na plaży lub spacerując po okolicy. Jednocześnie **apeluję o kulturę i rozwagę**: przestrzegajmy regulaminu, dbajmy o bezpieczeństwo, szanujmy przyrodę i innych użytkowników tego miejsca. Zwracam się także z prośbą do kierowców: **parkujmy odpowiedzialnie** – najlepiej korzystając z pobliskiego parkingu P&R na Małym Płaszowie – tak, by mieszkańcy okolicznych ulic nie musieli latem borykać się z problemem zatarasowanych dojazdów do domów.

W wakacje nie zwalniamy tempa. W dzielnicy organizowane są wydarzenia sportowe, rodzinne i kulturalne – we współpracy z instytucjami miejskimi, takimi jak **Centrum Kultury Podgórze**. Zachęcam do udziału i korzystania z letniej oferty wydarzeń – także tych mniejszych, lokalnych, na Państwa osiedlach.

Czas wakacyjny nie oznacza też przerwy w pracy Rady – **czekają nas decyzje dotyczące realizacji rozpoczętych zadań**, a także nadzór nad inwestycjami finansowanymi z budżetu miasta i dzielnicy. Tegoroczna sytuacja jest wyjątkowo trudna – polityczne napięcia i decyzja o **odwołaniu Prezydenta Krakowa w referendum** tworzą klimat niepewności. W imieniu Rady i Zarządu zapewniam jednak, że naszym priorytetem pozostaje **dopilnowanie realizacji wszystkich zaplanowanych zadań** – niezależnie od politycznego kontekstu. **Podgórze nie może stracić** z powodu politycznych sporów – i będziemy o to stanowczo zabiegać.

Na koniec – serdeczne podziękowania **dla wszystkich Mieszkańców i Radnych**. Państwa zaangażowanie, obecność na spotkaniach, składane wnioski i udział w konsultacjach przekładają się na konkretne uchwały i działania. To dzięki Wam Podgórze żyje i rozwija się w rytmie lokalnych potrzeb.

Życzę Państwu udanych, spokojnych wakacji – pełnych relaksu, słońca, dobrego odpoczynku i wielu miłych chwil spędzonych blisko natury i najbliższych.

■ Z pozdrowieniami,
Szymon Toboła

Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze



IMPREZY KULTURALNE W "13"

Święto Rękawki, pikniki sąsiedzkie na Kablu i Zabłociu, festyn rodzinny w Płaszowie czy „Lato nad Bagrami” są już za nami. Ale to jeszcze nie koniec atrakcji!

Przed nami wciąż wiele wydarzeń, na które wspólnie z ich organizatorami, czy też naszymi partnerami chcemy Państwa serdecznie zaprosić. W nadchodzących miesiącach nie zabraknie koncertów, festynów, pikników, warsztatów i innych inicjatyw, dzięki którym będzie można aktywnie i przyjemnie spędzić czas w naszej dzielnicy.

Zachęcamy do zapisania tych wyjątkowych terminów w swoich kalendarzach i do udziału w przygotowanych wydarzeniach.



19 LIPCA

30. Urodziny Parku Bednarskiego

LIPIEC/SIERPIEŃ

Podgórskie letnie koncerty w kościele św. Józefa

26 LIPCA

Święto Podgórzaniek - tworzenie mozaiki

16 SIERPNIA

Spacer „Liberator nad Zabłociem”

29 SIERPNIA

Lato na okrągło - 35 lat Dzielnic Miasta Krakowa

SIERPIEŃ/WRZESIEŃ

3 projekcje kina plenerowego

12 WRZEŚNIA

Piknik w Ogrodzie Płaszów

13 WRZEŚNIA

Dożynki Dzielnicowe

19 WRZEŚNIA

Podgórska Jesień Kulturalna

20 WRZEŚNIA

Skład Solny Fest

25-27 WRZEŚNIA

Jubileuszowe 25. Podgórskie Dni Otwartych Drzwi

WRZESIEŃ/PAŹDZIERNIK

Psie pikniki

2-4 PAŹDZIERNIKA

I edycja Festiwalu Podgórze w Literaturze

30 PAŹDZIERNIKA

Wyzwolenie Krakowa spod władzy zaborczej

28-29 LISTOPADA

Świąteczne Targi Rzeczy Wyjątkowych



**SZCZEGÓŁY NA
DZIELNICA13.KRAKOW.PL**

W naszym cyklu prezentującym działanie komisji tematycznych Rady Dzielnicy, pokazujemy Państwu czym zajmują się kolejne komisje i z jakimi problemami można się do nich zgłaszać.

KOMISJA KULTURY I DIALOGU

Komisja Kultury i Dialogu zajmuje się działaniami kulturalnymi, społecznymi i informacyjnymi, które służą mieszkańcom oraz wzmacniają lokalną tożsamość Podgórze. Jest największą komisją Rady Dzielnicy XIII, co pokazuje, jak ważne miejsce zajmują w jej pracach kultura, dziedzictwo, partycypacja i bezpośredni kontakt z mieszkańcami. Obecny zakres działalności łączy dwa przenikające się obszary. Każde wydarzenie kulturalne wymaga skutecznego dotarcia do odbiorców, a komunikacja z mieszkańcami nabiera znaczenia wtedy, gdy prowadzi do spotkania, rozmowy i wspólnego działania.

Kultura jest tutaj rozumiana szeroko. Obejmuje troskę o historyczne i kulturowe dziedzictwo Podgórze, organizację lokalnych wydarzeń, wspieranie aktywności mieszkańców oraz budowanie relacji pomiędzy różnymi częściami dzielnicy. Komisja współpracuje z instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi i grupami nieformalnymi, ale najważniejsi pozostają ludzie i tworzone z nimi relacje. Zainteresowanie wydarzeniami wyraźnie wzrosło po okresie pandemii, co potwierdziło, że mieszkańcy potrzebują miejsc spotkań, wspólnego przeżywania kultury i inicjatyw odbywających się blisko ich domów.

Komisja działa zarówno responsywnie, jak i inicjatywnie. Z jednej strony rozpatruje pomysły zgłaszane przez mieszkańców, instytucje i organizacje, pomagając w ich rozwinięciu, znalezieniu odpowiedniej formuły lub możliwości finansowania. Z drugiej strony samodzielnie rozpoznaje potrzeby i proponuje nowe przedsięwzięcia. Przykładem było zwrócenie uwagi na wyniki badań Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji, z których wynikała potrzeba przygotowania oferty także dla licznie mieszkających w dzielnicy przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych. Innym przykładem własnej inicjatywy jest pomysł stworzenia mozaiki na stacji Zabłocie. Zdarza się również, że instytucje zgłaszają konkretne potrzeby, takie jak przygotowanie

przewodnika, a komisja pomaga wypracować sposób realizacji projektu.

Do najważniejszych przedsięwzięć pierwszej części kadencji należały obchody 110-lecia połączenia Podgórze z Krakowem, nadanie nazwy Mostowi Podgórze, stworzenie hejnału podgórskiego oraz autorskie wydarzenie Silent Disco. Komisja wspiera również mniejsze inicjatywy, których wartość wynika z ich lokalnego charakteru. Przykładem są Urodziny Parku Bednarskiego – wydarzenie zainicjowane przez mieszkańców, a następnie rozwijane przy wsparciu Rady Dzielnicy. Takie spotkania nie muszą mieć dużej skali, aby skutecznie budować więzi sąsiedzkie i poczucie przynależności do miejsca.

Istotną zasadą jest patrzenie na Dzielnicę XIII jako na całość. Kultura nie może ograniczać się wyłącznie do historycznego centrum Starego Podgórze. Działania powinny docierać również do Płaszowa, Przewozu, Rybitw i pozostałych osiedli, których mieszkańcy mają własne potrzeby, doświadczenia i pomysły. Różnorodność dzielnicy jest jej siłą i powodem do dumy. Podgórze nie jest jedynie jedną z osiemnastu jednostek administracyjnych Krakowa. Pamięć o okresie, gdy było osobnym miastem, pozostaje widoczna w układzie urbanistycznym, historii, nazwach ulic oraz silnej tożsamości mieszkańców.

Jednym z ważnych zadań jest rozwijanie kanałów dialogu. Służą temu nie tylko media elektroniczne, lecz również tradycyjne formy informacji. Za istotny sukces uznano rewitalizację tablic informacyjnych Rady Dzielnicy. Takie pozornie drobne rozwiązania przypominają mieszkańcom o istnieniu lokalnego samorządu i pokazują, gdzie mogą zgłaszać swoje sprawy. Komisja chce w kolejnych latach jeszcze skuteczniej komunikować się z mieszkańcami oraz organizować więcej wydarzeń osiedlowych i ulicznych, a nie wyłącznie dużych imprez obejmujących całą dzielnicę.

Komisja aktywnie uczestniczy w kolejnych edycjach Budżetu Obywatelskiego, zarówno uczestnicząc w jego promocji, jak i wskazując obszary w których ta ważna inicjatywa może być ulepszana i rozwijana.

Praca Komisji Kultury i Dialogu polega więc nie tylko na organizowaniu wydarzeń. Jej zasadniczym celem jest tworzenie przestrzeni spotkania, wzmacnianie lokalnej tożsamości i ułatwianie mieszkańcom udziału w życiu dzielnicy. Kultura staje się w tym ujęciu narzędziem budowania wspólnoty, a dialog sposobem na lepsze rozpoznawanie potrzeb i włączanie kolejnych grup w działania samorządu.

Skład Komisji Kultury i Dialogu Dzielnicy XIII Podgórze:

Przewodnicząca:
Anna Gulińska

Wiceprzewodnicząca:
Anna Caputa

Członkowie:
Maciej Fijak, Łukasz Grodzicki, Igor Jurkowski,
Mikołaj Kasiej, Dorota Kawęcka, Katarzyna Lasota,
Grażyna Ligęza, Jacek Młynarz,
Szymon Tobała, Rafał Zawiślak



KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA

Komisja zajmuje się zagadnieniami wpływającymi na porządek publiczny oraz poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Dzielnicy XIII Podgórze. Jej członkowie analizują miejsca szczególnie narażone na wykroczenia, zakłócanie spokoju czy niebezpieczne zachowania uczestników ruchu, a następnie współpracują z instytucjami odpowiedzialnymi za reagowanie na takie zjawiska. Są to przede wszystkim Policja, Straż Miejska, Państwowa Straż Pożarna i jednostki OSP, a w określonych sprawach także Straż Graniczna oraz służby ratownicze. Do zadań Komisji należą również działania w ramach programu Bezpieczny Kraków, poprawa bezpieczeństwa przeciwpożarowego, opiniowanie rozwiązań z zakresu ruchu drogowego, wniosków dotyczących sprzedaży alkoholu i komunikacji zbiorowej, a także współpraca z placówkami oświatowymi w ramach edukacji w zakresie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży.

Duże znaczenie ma lokalny charakter pracy Komisji. Radni pozostają w bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami swoich okręgów i dzięki temu znają rzeczywiste problemy konkretnych ulic, osiedli i terenów rekreacyjnych. Zgłoszenia dotyczą zarówno spraw systemowych, takich jak nadmierna prędkość na całym ciągu ulicznym, jak i bardzo precyzyjnych sytuacji związanych z zakłócaniem spokoju pod konkretnym budynkiem. Mieszkańcy sygnalizują problemy z ciszą nocną, stylem jazdy samochodów, hulajnóg i rowerów, zachowaniem pieszych, wybrykami chuligańskimi oraz infrastrukturą wymagającą poprawy. Choć rzadziej pojawiają się na posiedzeniach, często kontaktują się z członkami Komisji, którzy pełnią rolę lokalnego łącznika między społecznością a służbami.

Po otrzymaniu zgłoszenia radni nie ograniczają się do przekazania pisma. W wielu przypadkach przeprowadzają wizję lokalną, analizują sytuację w terenie, konsultują możliwe rozwiązania z mieszkańcami, a następnie zapraszają na posiedzenia przedstawicieli właściwych służb i jednostek miejskich. Komisja działa więc przede wszystkim responsywnie, odpowiadając na problemy rozpoznane podczas pracy w terenie. Jednocześnie jednak potrafi inicjować działania wyprzedzające i wprowadzać określo-

ne zagadnienia do współpracy między Radą Dzielnicy, służbami oraz miejskimi wydziałami.

Przykładem skutecznego działania było doprowadzenie do współpracy patroli Straży Miejskiej i Straży Granicznej w rejonie Bagrów Wielkich. Pozwoliło to sprawniej reagować na naruszenia porządku publicznego oraz sprawy wymagające dodatkowych uprawnień. Komisja przyczyniła się również do zintensyfikowania działań Wydziału Ruchu Drogowego Policji w rejonie ulicy Nadwiślańskiej, gdzie znacząco ograniczono problem nielegalnych wyścigów i niebezpiecznych zachowań kierowców. Wspólnie z Komisją Transportu i Organizacji Ruchu Drogowego analizowane są rozwiązania służące redukcji prędkości i uspokojeniu ruchu, w tym elementy chroniące pieszych, rowerzystów i innych szczególnie narażonych uczestników.

Największe wyzwania pozostają związane z zakłócaniem spokoju nocnego w Starym Podgórzu, na Zabłociu i nad Bagrami Wielkimi, przekraczaniem prędkości na ulicach objętych strefą Tempo 30 oraz sezonowymi wybrykami chuligańskimi w rejonie ulicy Lipskiej i Zalewu Bagry. Szczególnej uwagi wymagają okolice ulic Brodzińskiego i Nadwiślańskiej, gdzie w letnie wieczory i weekendy dochodzi do zakłócania porządku oraz niebezpiecznych zachowań kierowców. Kolejnym priorytetem jest uporządkowanie sytuacji wokół Bagrów Wielkich, gdzie w sezonie letnim kumuluje się wiele naruszeń przepisów, a ich skutki najmocniej odczuwają okoliczni mieszkańcy.

Liczba tematów związanych z obszarem ruchu drogowego, poskutkowały wyłączeniem tego obszaru do nowej komisji Transportu i Organizacji Ruchu Drogowego, pozwalając Komisji Bezpieczeństwa skoncentrować się na sprawach związanych z zakłócaniem porządku publicznego i bezpieczeństwem.

Ważną częścią pracy Komisji jest analiza bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wśród punktów wymagających szczególnej uwagi wskazywane są skrzyżowanie ulic Wielickiej i Dworcowej, ulica Nowohucka oraz ulica Kamieńskiego. Najpilniejsza jest sytuacja w rejonie Wielickiej i Dworcowej ze względu na przejścia dla pieszych i intensywność ruchu. Komisja planuje również działania edukacyjne skierowane do rodziców i dzieci, dotyczące zasad bezpiecznego poruszania się na rowerach i znaczenia stosowania kasków.

Praca Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa łączy codzienną reakcję na zgłoszenia z długofalowym planowaniem. Jej znaczenie polega nie tylko na wskazywaniu problemów, ale przede wszystkim na doprowadzaniu do współpracy instytucji posiadających narzędzia konieczne do ich rozwiązania. Dzięki znajomości lokalnych uwarunkowań Komisja może kierować patrole, kontrole i inwestycje tam, gdzie są one najbardziej potrzebne.



Skład Komisji Infrastruktury Dzielnicy XIII Podgórze:

Przewodniczący:
Grzegorz Kompa

Wiceprzewodniczący:
Krzysztof Putyra

Członkowie:
Mikołaj Kasiej, Andrzej Radwan

PONAD 7 MILIONÓW ZŁOTYCH NA INWESTYCJE I LOKALNE POTRZEBY

28 maja, Rada Dzielnicy XIII Podgórze przyjęła wstępny podział środków pozostających do jej dyspozycji w 2027 roku. Tym razem dzielnicowi radni mogli rozdysponować rekordową kwotę 7 055 205 zł. Pieniądze obejmą remonty szkół, przedszkoli i żłobków, ulice i chodniki, tereny zielone, sport, kulturę, bezpieczeństwo, ochronę zdrowia i pomoc społeczną.

Przyjęta uchwała nie jest jeszcze ostatecznym budżetem dzielnicy. Dokument trafi teraz do uzgodnień z miejskimi jednostkami, które zostały wskazane jako realizatorzy poszczególnych zadań. Jednostki zweryfikują możliwość wykonania inwestycji i ich ceny, a w lipcu Rada przyjmie ostateczny podział środków.

PRZEDE WSZYSTKIM INFRASTRUKTURA

Największa część budżetu jak zawsze, została przeznaczona na drogi, chodniki i bezpieczeństwo pieszych. Na roboty budowlane w zakresie dróg wewnętrznych oraz gminnych dróg dojazdowych zapisano łącznie **1 953 205 zł**. Blisko połowę tej kwoty, dokładnie 934 945 zł, mają pochłonąć remonty dróg i chodników przy ulicach Przedwiośnie, Gromadzkiej, Łanowej, Myśliwskiej, Przewóz i Kormoranów. Prace mają poprawić stan nawierzchni i warunki codziennego przemieszczania się.

Kolejne 243 540 zł przeznaczono na opracowanie dokumentacji przebudowy fragmentu ulicy Rybitwy, od skrzyżowania z ulicą Albatrosów do posesji numer 53. Dokumentacja ma także powstać dla budowy chodnika po lewej stronie ulicy Półłanki, na odcinku od numeru 35 do skrzyżowania z ulicą Rączną. Na ten cel zaplanowano 159 720 zł. W rejonie ulicy Dąbrowskiego 18 ma natomiast zostać wykonane nowe przejście dla pieszych wraz z oświetleniem. Wartość tego zadania wynosi 215 tys. zł. Dodatkowo doświetlenie otrzymają również przejścia na skrzyżowaniach ulic Koziej i Łanowej oraz Grochowej i Glinianej, na co przewidziano 100 tys. zł.

Ważną inwestycją będzie wykonanie oświetlenia na ulicy Przewóz, od numeru 44 do ślepego zakończenia drogi. Na realizację tego zadania zarezerwowano 200 tys. zł. W budżecie znalazła się również przebudowa placu imienia Agnieszki Jałbrzykowskiej. Jest to przedsięwzięcie wieloletnie, na które w 2027 roku ma zostać przeznaczony 100 tys. zł. Pakiet ma poprawić infrastrukturę i bezpieczeństwo pieszych oraz ułatwić dojście do domów, szkół i przystanków.

WIĘCEJ ŚRODKÓW NA ZIELEŃ

Drugą pod względem wielkości pozycję stanowią tereny zielone, skwery i ogródki jordanowskie. Na ich rozwój, modernizację i pielęgnację przeznaczono **1 270 000 zł**. Dwa największe zadania otrzymały po 400 tys. zł. Pierwszym jest projekt i realizacja zagospodarowania terenu zielonego przy ulicy Zabłocie. To zadanie wieloletnie w szybko zmieniającej się części dzielnicy. Drugim jest przygotowanie dokumentacji i realizacja rewitalizacji Smoczego Skweru przy bocznej ulicy Lipskiej. Skwer ma odzyskać dawny blask i zapewnić bezpieczeństwo bawiącym się dzieciom.

Kwotę 200 tys. zł zapisano na projekt i realizację ciągu pieszo-rowerowego prowadzącego od ulicy Lasówka do Parku Rzecznego Ogród Płaszów. Połączenie ma ułatwić mieszkańcom dotarcie do terenów zielonych zarówno pieszo, jak i rowerem. Kolejne 200 tys. zł przeznaczono na modernizację i rekultywację terenów zie-



lonych, nasadzenia drzew i krzewów, montaż małej architektury oraz doposażenie ogródków jordanowskich. Osobnym zadaniem będzie oczyszczenie Stawu Płaszowskiego z trzciniowisk, na co przewidziano 70 tys. zł. Budżet obejmuje więc nowe przestrzenie i utrzymanie już istniejących.

INWESTUJEMY W PRZYSZŁOŚĆ

Znaczącą część środków skierowano także do placówek oświatowych. Na remonty, modernizacje i niezbędne naprawy w żłobkach, przedszkolach i szkołach przeznaczono łącznie **992 tys. zł**. Największym zadaniem będzie przygotowanie projektu adaptacji poddasza w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1, wraz z dostosowaniem obiektu do wymagań ochrony przeciwpożarowej. Na zadanie zarezerwowano 300 tys. zł. W Szkole Podstawowej nr 26 planowany jest miejscowy remont sali numer 54 połączony z naprawą dachu, którego koszt określono na 200 tys. zł.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 20 za 180 tys. zł ma zostać wymieniony kocioł, zamontowane odpowietrzniki i rozdzielone pionki centralnego ogrzewania. Samorządowe Przedszkole nr 11 otrzyma środki na dwa zadania: 80 tys. zł na miejscową naprawę dachu wraz z uzupełnieniem izolacji termicznej oraz 40 tys. zł na wyprowadzenie wywiewek kanalizacyjnych ponad dach. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 15 za 75 tys. zł mają zostać pomalowane korytarz i sale na trzecim piętrze, a w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 21 za 60 tys. zł ma powstać izolacja akustyczna podłogi w pomieszczeniach świetlicy.

Szkola Podstawowa nr 29 otrzyma 50 tys. zł na opracowanie projektu modernizacji węzła cieplnego wraz z doprowadzeniem ciepłej wody. W Samorządowym Przedszkolu nr 129 zaplanowano natomiast remont schodów prowadzących do ogrodu przedszkolnego, na który przeznaczono 7 tys. zł. Prace poprawią bezpieczeństwo i warunki lokalowe placówek.

SPORT TO ZDROWIE

Osobna grupa wydatków obejmuje lokalną infrastrukturę sportową i rekreacyjną. Na jej rozwój zapisano **390 tys. zł**. Największa kwota, 200 tys. zł, trafi na remont pomieszczeń w przyziemiu Klubu Sportowego Korona przy ulicy Kalwaryjskiej. Po 70 tys. zł przeznaczono na wykonanie przyłącza kanalizacyjnego dla stadionu przy ulicy Parkowej 12a oraz przyłącza ciepłej wody w Klubie Sportowym Płaszowianka. Kolejne 50 tys. zł ma pozwolić na zagospodarowanie terenu Kolejowego Klubu Wodnego nad Zalewem Bagry. Z obiektów korzystają dzieci, młodzież i dorośli mieszkańcy.

KULTURA MAŁA I DUŻA

Budżet dzielnicy nie ogranicza się do robót budowlanych. Na lokalne wydarzenia oświatowe, kulturalne, sportowe i rekreacyjne przeznaczono **378 tys. zł**. Największą pozycją będzie Podgórska Jesień Kulturalna, dofinansowana kwotą 80 tys. zł. Po 30 tys. zł mają otrzymać dożynki na osiedlu Przewóz oraz Świąteczne Targi Rzeczy Wyjątkowych. Piknik na osiedlu Kabel i piknik rodzinny przy Domu Kultury Płaszów zostaną wsparte kwotami po 25 tys. zł.

W planie znalazły się także trzy seanse kina plenerowego za łączną kwotę 21 tys. zł, Podgórskie Letnie Koncerty za 20 tys. zł oraz dofinansowanie publikacji Muzeum KL Płaszów w wysokości 15 tys. zł. Po 12 tys. zł przeznaczono na organizację silent disco oraz zajęć „Fitness dla Podgórczan”. Na inne, mniejsze lokalne wydarzenia kulturalne, rekreacyjne i plenerowe zapisano ponadto 70 tys. zł. Wydarzenia mają integrować mieszkańców i zapewnić dostęp do kultury oraz rekreacji blisko domu.

WSPIERAMY BEZPIECZEŃSTWO

Na działania w ramach programu „Bezpieczny Kraków” zarezerwowano **329 tys. zł**. Środki mają wesprzeć ochotniczą i zawodową straż pożarną, straż miejską oraz policję. OSP Przewóz ma otrzymać 50 tys. zł na zakup ubrań specjalnych i środków łączności. Taką samą kwotę przeznaczono na dofinansowanie zakupu dwóch radiowozów dla IV Oddziału Straży Miejskiej Miasta Krakowa oraz na współfinansowanie drona z kamerą termowizyjną dla Komisariatu V Policji.

Jednostki Ratowniczo-Gaśnicze nr 2 i nr 4 otrzymają po 40 tys. zł na sprzęt i umundurowanie. Dodatkowe 40 tys. zł ma sfinansować płatne patrole IV Oddziału Straży Miejskiej. Na działania dydaktyczne, profilaktyczne i instruktażowe przeznaczono łącznie 42 tys. zł. W budżecie przewidziano również 15 tys. zł na zakup paralizatora dla IV Oddziału Straży Miejskiej, 6 tys. zł na kurs samoobrony dla kobiet oraz 2 tys. zł na zakup fotopułapki. Zakupy i działania profilaktyczne mają zwiększyć bezpieczeństwo w dzielnicy.

ZDROWIE I WSPARCIE DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Istotne miejsce w planie finansowym zajmuje dzielnicowy program wspierania osób z niepełnosprawnościami, na który przeznaczono **362 tys. zł**. Największe zadanie to remont trzech sal dydaktycznych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2, wyceniony na 80 tys. zł. W Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Łanowej 39 kontynuowana będzie wymiana pionu ciepłej wody za 50 tys. zł, a placówka przy ulicy Łanowej 41 otrzyma 50 tys. zł na zakup sprzętu kuchennego, w tym zestawu chłodniczego.

Kolejne 50 tys. zł przeznaczono na remont oświetlenia przeciwpożarowego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Nieśłyszących. Krakowskie Centrum Seniora przy ulicy Smolki ma otrzymać 40 tys. zł. Dom Pomocy Społecznej przy ulicy Łanowej 43 zostanie wsparty zakupem podnośnika za 30 tys. zł oraz kotła elektrycznego za 27 tys. zł. Kwotą 18 tys. zł dofinansowane zostaną także spektakle edukacyjno-integracyjne Teatru Drużyna. Środki poprawią warunki placówek oraz wesprą integrację ich podopiecznych.

Na dzielnicowy program ochrony zdrowia i profilaktyki zdrowotnej zapisano **90 tys. zł**. Kwota została podzielona po równo między trzy przedsięwzięcia. Za 30 tys. zł na terenie Dzielnicy XIII mają zostać zakupione i zamontowane urządzenia AED, które mogą uratować życie w przypadku nagłego zatrzymania

krążenia. Kolejne 30 tys. zł przeznaczono na działania z zakresu profilaktyki zdrowotnej, a następne 30 tys. zł na zapewnienie bezpłatnej pomocy psychologicznej dla dzieci i młodzieży.

DZIELNICOWY PROGRAM WSPARCIA

Szeroki program wspierania miejskich szkół, placówek oświatowych, kultury, sportu, pomocy społecznej i zdrowia otrzymał łącznie **757 tys. zł**. Największym wydatkiem będzie zakup kontenera za 300 tys. zł, który ma zapewnić dalsze funkcjonowanie Miejsca Aktywności Mieszkańców Wielicka 79. Kwotą 110 tys. zł przeznaczono na pokrycie kosztów wynajmu pomieszczeń dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1, a 90 tys. zł na dofinansowanie działalności klubów Centrum Kultury Podgórze w różnych siedzibach.

Muzeum Podgórze ma otrzymać 50 tys. zł, a na Szkolny Budżet Obywatelski w podgórskich placówkach przewidziano łącznie 45 tys. zł. Zakup instrumentów dla szkoły muzycznej zostanie wsparty kwotą 30 tys. zł. Po 20 tys. zł przeznaczono na działalność Programu Aktywności Lokalnej „Stare Podgórze/Zabłocie”, organizację kolacji wigilijnej dla osób samotnych i potrzebujących, dofinansowanie Biblioteki przy ulicy Limanowskiego oraz zakup paczek w ramach pomocy społecznej dla mieszkańców. To przede wszystkim wsparcie bieżącej działalności lokalnych instytucji.

WSPIERAMY LOKALNE INICJATYWY

Rada Dzielnicy planuje również dalszą współpracę z organizacjami pozarządowymi. Na inicjatywy senioralne, sportowe, kulturalne i integracyjne prowadzone przez stowarzyszenia i inne podmioty społeczne przeznaczono **96 tys. zł**. Działania wspierające seniorów w Starym Podgórzu i Płaszowie mają otrzymać po 10 tys. zł. Zajęcia gimnastyczne dla dzieci, realizowane w dwóch kwartałach, także zostaną sfinansowane kwotami po 10 tys. zł. Po 10 tys. zł zapisano na dzień sportu dla uczniów, wydarzenie „Urodziny Bednarskiego” oraz imprezę integracyjną w Składzie Solnym. Dwa pikniki sąsiedzkie przy Składzie Solnym zostaną wsparte kwotami po 10 tys. zł. Projekty te uzupełniają ofertę miejskich instytucji.

KOMUNIKACJA MA ZNACZENIE

Ważnym zadaniem pozostaje informowanie mieszkańców o działalności dzielnicy. Na komunikację przeznaczono **88 tys. zł**. Redakcja, skład i druk „Głosu Podgórze” mają kosztować 35 tys. zł. Na zakup materiałów promocyjnych zapisano 30 tys. zł, natomiast wydanie informatora dzielnicowego i wykonanie nowej tablicy informacyjnej otrzymają po 10 tys. zł. Utrzymanie strony internetowej dzielnicy ma kosztować 3 tys. zł. Środki mają zapewnić mieszkańcom dostęp do informacji o decyzjach, wydarzeniach i inwestycjach.

Po rozdzieleniu środków na wskazane zadania w rezerwie budżetowej pozostawiono **350 tys. zł**. Rezerwa pozwoli reagować na pilne naprawy, wzrost kosztów inwestycji i nowe potrzeby zgłaszane w trakcie roku.

Wstępny budżet na 2027 rok łączy inwestycje infrastrukturalne z działaniami społecznymi, kulturalnymi i profilaktycznymi. Najwięcej pieniędzy przeznaczono na drogi, chodniki i tereny zielone, ale plan odpowiada także na potrzeby placówek oświatowych, klubów sportowych, domów pomocy społecznej, służb i instytucji kultury. Ostateczny zakres zadań będzie znany po uzgodnieniach z realizatorami i lipcowej uchwale. Rekordowe ponad 7 mln zł ma trafić do wszystkich rejonów naszej dzielnicy i różnych grup mieszkańców.

BAGRY W RUCHU, NIE TYLKO LATEM

W mieście woda bywa granicą. Oddziela brzegi, wyznacza przebieg ulic, zmusza do budowania mostów. Na Bagrach dzieje się jednak coś odwrotnego: woda łączy. Spotykają się nad nią mieszkańcy okolicznych osiedli i gości z innych części Krakowa, a nawet spoza naszego miasta. Zawodnicy i spacerowicze, dzieci uczące się stawiać pierwszy żagiel, seniorzy, wędkarze, plażowicze, kajakarze i ludzie, którzy przyszli tylko posiedzieć na brzegu.

Właśnie ta różnorodność stanowi największą wartość Zalewu Bagry Wielkie. Nie jest to wyłącznie kąpielisko ani park, obiekt sportowy czy przyrodnicza enklawa. Bagry pełnią wszystkie te funkcje równocześnie, a każda z nich ma swoich użytkowników, własny rytm i odmienne potrzeby. Dwa działające tu kluby – Klub Żeglarski Horn Kraków oraz Kolejowy Klub Wodny 1929 – pokazują, że sport wodny może być nie tylko usługą albo sposobem na zdobywanie medali. Może tworzyć trwałą społeczność, uczyć odpowiedzialności i przywiązywać kolejne pokolenia do miejsca.

Oba kluby mają swoją własną specyfikę. Horn zbudował wokół żeglarstwa szeroki, wieloletni system działalności sportowej, edukacyjnej, społecznej i rekreacyjnej. Kolejowy Klub Wodny 1929 tworzy na Bagrach nową bazę szkolenia kajakarzy i zawodników SUP, rozszerzając działalność prowadzoną od wielu lat nad Wisłą. Łączy je przekonanie, że woda nie jest dekoracją. Jest przestrzenią, z której trzeba umieć korzystać i za którą należy brać odpowiedzialność.

Z WYROBISKA W MIEJSKIE JEZIORO

Dzisiejszy zalew powstał nie jako rozrywkowa atrakcja, lecz jako rezultat wydobywania kruszywa. Jeszcze w czasie wojny pogłębiano tu wyrobiska, a eksploatację piasku kontynuowano po jej zakończeniu. Sport wodny pojawił się nad Bagrami, zanim zakończyła się działalność przemysłowa. W 1957 roku powstała przystań, z której korzystali żeglarze, a po zakończeniu wydobywania kruszywa w 1971 roku połączono dwa istniejące wcześniej zbiorniki – płycizna wciąż wyznacza ślad dawnej granicy. W latach 70. nad wodą funkcjonowały nawet pływające baseny. Historia rekreacyjnych Bagrów jest więc niemal tak długa jak historia samego akwenu.

Przez następne dekady otoczenie zalewu rozwijało się nierównomiernie. Bagry pozostawały miejscem popularnym wśród mieszkańców Płaszowa, ale jednocześnie bywały postrzegane jako teren zaniedbany, słabo dostępny i pozbawiony odpowiedniego zaplecza. Zmiany przyspieszyły wraz z kolejnymi etapami zagospodarowania oraz projektami wybieranymi w budżecie obywatelskim. Uporządkowano część zieleni i ciągów pieszych, rozwijano kąpielisko, plaże i małą architekturę, powstały obiekty rekreacyjne, boiska oraz tężnia solankowa. Zbiornik stał się jednym z najczęściej odwiedzanych terenów wypoczynkowych południowego Krakowa.

Zmiana dotyczyła jednak nie tylko infrastruktury. Jak podkreślają ci, którzy nad Bagrami byli od zawsze, zmienili się również użytkownicy. Jest mniej dewastacji i konfliktów, a więcej gotowości do dzielenia się przestrzenią. Żeglarze, kajakarze i użytkownicy SUP potrafią uzgadniać terminy zawodów i kierunki treningów bez zamykania całego akwenu. Woda jest wspólna, o ile korzystający z niej przestrzegają zasad i zauważają innych.

Znaczenie Bagrów potwierdziło pierwsze badanie ankietowe przeprowadzone w ramach tegorocznych konsultacji. Spośród



fot. KKW-29

734 respondentów aż 83,5 proc. odwiedzało park przynajmniej kilka razy w miesiącu. Najczęściej deklarowano spacer, ale aktywność sportową na wodzie wskazało blisko 40 proc. uczestników. Bagry nie są więc jedynie celem weekendowych wycieczek. Dla znacznej części mieszkańców stały się elementem codziennego życia.

HORN – ŻEGLARSTWO JAKO SZKOŁA ŻYCIA

Historia Klubu Żeglarskiego Horn Kraków jest mocno związana z osobistą historią jego prezeski i trenerki Józefy Ogrodnik. Wychowała się nad Bagrami, tutaj rozpoczęła przygodę z żeglarstwem i tutaj postanowiła stworzyć własny klub. Początki były skromne: najpierw powstało proste zadaszanie, później blaszane pomieszczenia i zaplecze dla sprzętu. Dopiero z czasem, dzięki pomocy rodziców, zawodników i przyjaciół, wyrósł obecny budynek z hangarem, salami i miejscami noclegowymi. Te ostatnie miały pozwolić przyjmować przyjezdnych żeglarzy, a zarazem pomóc w utrzymaniu całego obiektu.

Sposób budowania ukształtował także model działania Hornu. Członkowie i rodzice nie ograniczali się do opłacania zajęć. Pomagali przy kolejnych pracach, przygotowywali pomieszczenia, a gdy wzniesiono ściany nowego budynku, wspólnie układali nawet potrzebną instalację. Pani Józefa podkreśla, że człowiek inaczej traktuje miejsce, w które włożył własny czas i wysiłek, niż obiekt, w którym wyłącznie kupuje usługę. Dlatego osoba przychodząca do Hornu ma być członkiem społeczności, nie klientem. Ta zasada nadal widoczna jest w codziennej pracy: zawodnicy dbają o sprzęt, sami pakują przyczepy przed wyjazdami i uczą się, że udział w regatach zaczyna się znacznie wcześniej niż na linii startu. Dobrym przykładem są medaliści mistrzostw Polski, mistrzostw świata, jak choćby 8 razy pod rząd stający na podium Piotr Ogrodnik z Pawłem Chorobą albo Hubert Staroń czy najmłodszy medalista – Jan Waśkiewicz, który swój srebrny medal na open skiffie zdobył w wieku 10 lat. Hornowi trenerzy swoich wychowanków - medalistów liczą „na pęczki” – będzie ich już z pięćdziesięciu. Powstaje specjalna tablica medalistów na Hornie.

Oferta klubu została pomyślana szerzej niż działalność jednej sekcji sportowej. Józefa Ogrodnik wymienia kilka równoległych obszarów: sport wyczynowy, upowszechnianie kultury fizycznej, szkolenie dzieci i młodzieży, przestrzeń dla osób z niepełnościami, kursy żeglarskie i motorowodne oraz rekreację. Z tej samej bazy korzystają więc zawodnicy przygotowujący się

do mistrzostw, uczestnicy szkółek, osoby zdobywające uprawnień, rodziny i ludzie, którzy chcą po prostu spędzić czas na wodzie. Ważną częścią Hornu jest również Centrum Aktywności Seniora „Żeglarz”, skupiające 242 osoby. Seniorzy tworzą samodzielne grupy, organizują rejsy, wycieczki i spotkania, budując wokół klubu wielopokoleniowe środowisko.

Najbardziej charakterystyczna pozostaje filozofia pracy z dziećmi. Celem pierwszych zajęć nie jest pokazanie, jak skomplikowane jest żeglarstwo, lecz możliwe szybkie wywołanie poczucia: „potrafię”. Autorska metoda stosowana w Hornie zakłada, że dziecko, pod odpowiednim nadzorem, już podczas pierwszego spotkania powinno wykonać coś samodzielnie i przekonać się, że np. może sterować łodzią. Taki niewielki sukces staje się początkiem ciekawości, a dopiero później sportowej rywalizacji. Najpierw młody człowiek ma polubić wodę i chcieć wrócić do klubu; regularne treningi są kolejnym etapem, a medale przychodzą jakby same. Trener nie jest tu wyłącznie osobą wydającą polecenia. Powinien być osobowością, która potrafi zainteresować, wskazać rozwiązanie i sprawić, że zawodnik sam zechce wykonać następny krok.

Z tą metodą wiąże się zasada, którą można streścić słowami: zrobić coś z dzieckiem, a nie za dziecko. Pomoc nie ma polegać na wyręczaniu, ponieważ odbiera ono możliwość zdobycia doświadczenia i poczucia własnej mocy. Trenerzy pozostają blisko, pilnują bezpieczeństwa i korygują błędy, ale zadania należą do młodych żeglarzy. Dotyczy to manewrów na wodzie, przygotowania łodzi, transportu i porządkowania sprzętu. Zdaniem Pani Józefy po kilku miesiącach takiej pracy rodzice zauważają zmianę także poza klubem: dzieci stają się bardziej samodzielne, dokładne i odpowiedzialne. Żeglarstwo jest więc nie tylko nauką obsługi steru i żagla, lecz praktycznym treningiem podejmowania decyzji oraz ponoszenia ich konsekwencji.

Sportowa rywalizacja pozostaje ważna, lecz nie jest celem oderwanym od wychowania. Klub szkoli zawodników m.in. klas Optimist, O'pen Skiff i ILCA, a jego reprezentanci osiągają wyniki na zawodach krajowych i międzynarodowych. Sukces wymaga jednak nie tylko łodzi i akwenu, ale przede wszystkim dobrej kadry. W rozmowie Pani Józefa wielokrotnie wracała do znaczenia trenera, który zna dyscyplinę, potrafi pracować z młodym człowiekiem i może skupić się na swoim zadaniu. Jej metody powstały przez dziesięciolecia praktyki, doświadczenia zawodniczego i zainteresowania psychologią rozwojową. Zebrane obserwacje opracowuje w przygotowywanym „Podręczniku zwyciężania po

nowemu”, ponieważ skutecznych sposobów pracy nie powinno się zatrzymywać wyłącznie dla siebie.

Horn stara się przy tym pozostać częścią najbliższego otoczenia. Klub prowadzi działania integracyjne, w tym skierowane do osób zagrożonych wykluczeniem. Duże nadzieje wiąże również ze szkołą działającą w sąsiedztwie zalewu, gdzie żeglarstwo może stać się czymś więcej niż okazjonalną atrakcją i wejść do regularnej oferty zajęć. W ten sposób Bagry stają się naturalną salą sportową dzielnicy, a klub miejscem, w którym spotykają się edukacja, rekreacja i wychowanie. Dla Józefy Ogrodnik najważniejsze jest pokazanie dzieciom, że poza ekranem telefonu istnieje świat, wprawdzie wymagający wysiłku, ale dający realną sprawczość, przyjaźnię i satysfakcję. Pani Józefa wychowuje kolejne pokolenia zarówno sportowych czempionów, jak i zwykłych pasjonatów spędzania wolnego czasu na wodzie, a przede wszystkim trenerów kształtujących takie postawy.

KAJAK, DESKA I SPORTOWY RYTM

Kolejowy Klub Wodny 1929 na Bagrami pojawił się niedawno. To organizacja o dłuższej historii, której główna baza znajduje się przy ulicy Księcia Józefa. Przystań na Bagramach jest jej drugim ośrodkiem. Klub objął obiekt w wyniku konkursu Zarządu Infrastruktury Sportowej w kwietniu 2024 roku i rozpoczął rozwijanie tu przede wszystkim sekcji SUP oraz szkolenia kajakowego.

Kajakarstwo klasyczne, nazywane również sprintem, polega na ściganiu się po wyznaczonych torach. Zawodnik siedzi w kajaku i posługuje się wiosłem zakończonym piórami po obu stronach. Na desce SUP stoi i używa wiosła jednostronnego. Ta pozornie prosta różnica zmienia sposób treningu: większego znaczenia nabiera równowaga, a prąd rzeki może mocno utrudniać utrzymanie właściwego kierunku. Dlatego spokojna, stojąca woda Bagrów jest szczególnie dobrym miejscem do szkolenia SUP-owców. Również najważniejsze zawody w sprincie kajakowym rozgrywa się na akwenach stojących.

W sekcji kajakowej klubu trenuje około 50 zawodników, a w rozwijanej sekcji SUP około 30. Nabory prowadzone są zazwyczaj wczesną wiosną, przede wszystkim wśród dzieci od 9. do 14 - 15. roku życia. Młodszy ćwiczą dwa lub trzy razy w tygodniu. Starsi młodziecy i juniorzy trenują od czterech do sześciu razy, co oznacza już systematyczne przygotowanie do sportowej rywalizacji. Zimą trening wodny zastępują ćwiczenia ogólnorozwojowe i przygotowanie motoryczne.

To bardziej klasyczny model klubu sportowego, jego rdzeniem jest regularna sekcja sportowa, cykl szkolenia i udział w zawodach. Klub ma przy tym osiągnięcia wykraczające daleko poza lokalną rywalizację. Jego wychowankami są m.in. olimpijka Adrianna Kąkol i 20-letni fenomen - Alex Borucki, multimedalista zawodów juniorskich, a od niedawna mistrz Europy wśród seniorów. Przystań pozostaje jednak dostępna również dla osób szukających rekreacji – latem działa tu wypożyczalnia kajaków i desek SUP.

DZIELNICA WSPIERA ROZWÓJ

Nowa baza ma także zakorzenić klub w lokalnej społeczności. Wokół zalewu powstają osiedla, wprowadzają się młode rodziny, a w pobliżu rozwija się infrastruktura szkolna. Klub planuje współpracę ze szkołami, organizowanie zajęć podobnych do SKS-ów i pozyskiwanie zawodników przede wszystkim wśród dzieci mieszkających w najbliższym sąsiedztwie. Bagry mają być nie tylko wygodnym akwenem treningowym, lecz także naturalnym zapleczem sportowym dzielnicy.

Zmiany jakie zachodzą wokół Bagrów to po części również wynik konsekwentnego zaangażowania Rady Dzielnicy XIII. Rada

fot. Andrzej Ogrodnik Horn Kraków



nie prowadzi klubów ani nie rozstrzyga miejskich konkursów dotacyjnych, może jednak kierować środki na rozwój ich zaplecza, poprawę dostępności terenu czy tworzenie warunków, w których działalność sportowa i społeczna będzie mogła rozwijać się przez kolejne lata. Wsparcie Bagrów nie powinno bowiem oznaczać jedynie budowy kolejnych alejek czy urządzeń rekreacyjnych. Równie ważne jest wzmacnianie organizacji, które codziennie wypełniają tę przestrzeń treścią, uczą bezpiecznego korzystania z wody i sprawiają, że inwestycje w otoczenie zalewu rzeczywiście służą mieszkańcom.

POMIĘDZY RUCHEM A CISZĄ

Rozwój sportu na Bagrach prowadzi do pytania o granice zagospodarowania. To, co dla jednych jest niezbędną infrastrukturą, inni mogą uznać za nadmierną ingerencję. Sportowcy potrzebują dostępu do wody, miejsca na sprzęt, bezpiecznych pomostów i zaplecza sanitarnego. Przyrodnicy zwracają uwagę na trzciniowiska, miejsca łęgowe i konieczność pozostawienia części brzegów bez intensywnego ruchu. Mieszkańcy oczekują czystości i bezpieczeństwa, ale wielu z nich obawia się, że kolejne inwestycje odbiorą Bagrom ich naturalny charakter.

Michał Skóra z Kolejowego Klubu Wodnego zwraca uwagę, że sezonowe ograniczanie dostępu do znacznej części akwenu ze względu na ochronę ptaków utrudnia prowadzenie treningów. Jednocześnie opowiada się za zachowaniem obecnej skali zagospodarowania i ograniczeniem dalszej zabudowy otoczenia. Wśród potrzeb wskazuje raczej niewielkie uzupełnienia: siłownię plenerową oraz boiska do siatkówki. Jego obawy dotyczą głównie spadającego poziomu wody oraz możliwego wpływu intensywnej zabudowy na warunki wietrzne potrzebne żeglarzom.

Konsultacje społeczne dotyczące przyszłego zagospodarowania Parku Bagry Wielkie trwały od 30 marca do 29 maja 2026 roku. Obejmowały spacer badawczy, dwa etapy ankiet, dyżury ekspertów, warsztaty projektowe oraz spotkanie poświęcone wstępnej koncepcji. Zebrane uwagi mają zostać wykorzystane w dokumentacji projektowej.

Pierwsze wyniki pokazują wyraźnie, że mieszkańcy nie oczekują prostego „dodawania atrakcji”. Dwie trzecie respondentów dobrze lub bardzo dobrze oceniło obecne zagospodarowanie, a najczęściej wymienianymi wartościami były dziki charakter, sam zbiornik oraz zielen. Aż 84 proc. opowiedziało się za wyraźnym wyznaczeniem stref cichych, a 80 proc. uznało, że w części przyrodniczej pierwszeństwo powinny mieć ptaki i inne zwierzęta. Jednocześnie mieszkańcy wskazywali konkretne braki: toalety,

fot. KKW-29



fot. Andrzej Ogrodnik Horn Kraków

kosze na śmieci, poidła, bezpieczne zejścia do wody i poprawę dostępności dla osób z niepełnosprawnościami.

Najważniejsza linia sporu nie przebiega więc pomiędzy zwolennikami zmian i przeciwnikami jakiegokolwiek aktywności. Dotyczy raczej rodzaju zmian. Można rozwijać Bagry przez wprowadzanie kolejnych obiektów, ale można również inwestować w czystość, dostępność, bezpieczeństwo i lepsze rozdzielanie funkcji. Wyniki ankiety sugerują, że właśnie drugi kierunek ma dziś silniejsze poparcie: więcej porządku, ale niekoniecznie więcej zabudowy.

W chwili przygotowywania materiału zakończyło się już zbieranie opinii, dostępne były wyniki pierwszego etapu oraz kolejne wersje wstępnej koncepcji, lecz nie opublikowano jeszcze końcowego raportu z konsultacji. Ostateczny kształt projektu pozostaje więc otwarty.

WODA, KTÓRA WYCHOWUJE

Bagry nie muszą wybierać pomiędzy sportem, rekreacją i przyrodą, o ile każda z tych funkcji otrzyma właściwe miejsce. Funkcjonujące tu kluby pokazują, że zorganizowana aktywność nie musi oznaczać zawłaszczania przestrzeni. Przeciwnie – może uczyć zasad korzystania z niej, odpowiedzialności za sprzęt, bezpieczeństwa i szacunku dla innych użytkowników.

Horn tworzy wokół żeglarstwa wielopokoleniową wspólnotę. Kolejowy Klub Wodny 1929 rozwija systematyczne szkolenie kajakarskie i młodą sekcję SUP. Jeden zaczyna od pytania, jak poprzez sport wychować człowieka. Jeden i drugi – jak przygotować zawodnika do coraz szybszego pokonywania kolejnych metrów. W obu przypadkach najważniejsze jest jednak to samo: żeby wejść na wodę, trzeba nauczyć się ją rozumieć.

Właśnie dlatego sportowe Bagry są czymś więcej niż sumą łodzi, desek, pomostów i wyników zawodów. Są miejscem, w którym sztuczny zbiornik powstały po przemysłowym wyrobisku stał się częścią lokalnej tożsamości. A jego przyszłość będzie zależała nie tylko od kolejnych projektów inwestycyjnych, lecz przede wszystkim od tego, czy nadal potrafimy dzielić się wodą.

■ Jarosław Komorniczak

Autor dziękuje Pani Józefie Ogrodnik z Klubu Żeglarskiego Horn Kraków i Panu Michałowi Skórze z Kolejowego Klubu Wodnego 1929 za wyjątkowo ciekawe i inspirujące rozmowy o ich działalności, wychowaniu młodzieży i aktywnościach sportowych wokół Bagrów.

Z PODGÓRZA KU WOLNOŚCI

ROZMOWA Z MARKIEM CHOLEWKĄ

Jak wyglądało Podgórze w czasach Pana młodości? Czy czuło się wtedy, że mieszka się w części Krakowa mającej własny, odrębny charakter?

Moje związki z Podgórzem zaczęły się od domu i szkoły. Mieszkałem przy skrzyżowaniu ulicy Traugutta i Dąbrówki, żony Mieszka I, zaczynając żywot na symbolicznym skrzyżowaniu polskości i chrześcijaństwa. Do pierwszej klasy chodziłem do szkoły przy ul. Limanowskiego, potem na Al. Dembowskiego. Koledzy byli z najbliższej okolicy, więc codzienność nastolatka toczyła się właśnie tutaj. Kiedy usunięto religię ze szkół, chodziliśmy na katechezę do kościółka św. Benedykta. Było to także pierwsze zetknięcie z bardzo dawną historią tej części miasta.

Nie pamiętam jednak, żebym jako młody człowiek odczuwał jakąś zasadniczą granicę pomiędzy Podgórzem a Krakowem po drugiej stronie Wisły. Później chodziłem do liceum Sobieskiego i studiowałem na Politechnice Krakowskiej, więc znaczną część dnia spędzałem w innych częściach miasta. Podgórze miało natomiast zupełnie inny wygląd niż dzisiaj. W rejonie Traugutta widoczne były jeszcze ślady murów getta, działała fabryka słodyczy Wawel, był plac targowy i wiele zakładów przemysłowych. Kamienice były często zaniedbane, ze wspólnymi sanitariatami, czasem bez bieżącej wody, ulice miały kiepskie nawierzchnie. Podgórze uchodziło za drugorzędną, uboższą i mniej atrakcyjną część Krakowa. Dziś stało się modne i znacznie poprawił się standard życia, ale wtedy mało kto patrzył na nie jak na miejsce szczególnie prestiżowe.

Czy historia Podgórza była obecna w Pańskiej młodości, czy zaczął ją Pan świadomie odkrywać dopiero jako dorosły człowiek?

Jako dzieci mieliśmy pewną świadomość historii, bo opowiadali nam o niej rodzice i nauczyciele. Wiedzieliśmy o Kopcu Kraką, kościółku św. Benedykta, początkach niepodległości Polski, która tu właśnie się przecież zaczęła, o wojennej przeszłości Podgórza, historii krakowskiego Getta. Głębiej zacząłem interesować się historią miasta, architekturą i zabytkami już jako dorosły człowiek, także w związku z pracą zawodową. Od tego czasu chętnie pokazuję innym Podgórze i zwracam uwagę na miejsca, obok których można przechodzić codziennie, nie znając ich znaczenia.

Mieszkałem w samym sercu Podgórza, z widokiem na dawny magistrat i kościół św. Józefa. W moim oknie zawsze powiewa białe czerwona flaga. Ważna jest dla mnie nie tylko historia budynków, ale również ciągłość ludzkich relacji. Tutaj ludzie się znają, spotykają na ulicy, zamieniają kilka słów ze sklepikarzami i sąsiadami. Podgórze ma klimat małego miasteczka znajdującego się w środku wielkiego miasta. Człowiek czuje, że ma swoje korzenie i jest częścią miejsca, które istniało długo przed nim. To daje poczucie tożsamości, którego nie da się łatwo zbudować na nowym osiedlu, gdzie wszystko dopiero powstaje.

W dorosłym życiu ważnym miejscem stała się dla Pana parafia św. Józefa. Jak zaczęło się to zaangażowanie?

Z parafią byłem związany od młodości, ale aktywniejsze zaangażowanie przyszło pod koniec lat siedemdziesiątych. W 1978 roku proboszczem parafii św. Józefa został ks. Franciszek Kołacz. Pamiętam rozmowę podczas kolędy, kiedy zachęcił mnie, żebym przyszedł i włączył się w działania parafii. Od tego zaczęła się moja bardziej świadoma aktywność jako człowieka świeckiego w Kościele. Przez kolejne dwadzieścia lat pełniłem funkcję sekretarza duszpasterskiej rady parafialnej, angażowałem się w powstanie Akcji Katolickiej w naszej archidiecezji, oraz inne działania apostołstwa świeckich.

Duży wpływ na mnie miało nauczanie Jana Pawła II, jego encykliki społeczne, a także wystąpienia kardynała Stefana Wyszyńskiego i jego „Zapiski więzienne”. W mojej rodzinie od pokoleń łączyły się tradycje patriotyczne i religijne. Dlatego zaangażowanie w życie Kościoła oraz zainteresowanie sprawami społecznymi i politycznymi nie były dla mnie dwiema odrębnymi drogami. Jedno przenikało drugie. Kiedy powstała Solidarność, naturalne było, że również w nią się włączyłem. Parafia św. Józefa, a szczególnie ks. Kołacz, stworzyła przestrzeń, w której świeccy mogli podejmować odpowiedzialność i działać dla innych.

Krakowska Solidarność kojarzy się przede wszystkim z Nową Hutą i kombinatem. Jak wyglądał ten ruch po podgórskiej stronie Wisły?

Podgórze miało inną strukturę gospodarczą niż Nowa Huta. Tam dominował jeden wielki kombinat, natomiast tutaj funkcjonowało wiele zakładów o bardzo różnym charakterze. Na Zabłociu działały między innymi duże zakłady przemysłowe, były też Bonarka, Solvay, Vistula i wiele innych przedsiębiorstw. Każde z tych środowisk miało własną tożsamość, własnych działaczy i własne problemy. Dzięki temu podgórska Solidarność była bardzo różnorodna.

Przy zakładach pracy zaczęły powstawać duszpasterstwa. Szczególną rolę odgrywała parafia św. Józefa, bo była centralnym miejscem dla dużej części Podgórza. Spotykali się tutaj robotnicy, nauczyciele, artyści i przedstawiciele innych środowisk. Jeszcze przed stanem wojennym ustalono, że gdyby wydarzyło się coś nadzwyczajnego, miejscem spotkania będzie Kamieniołom pod plebanią. Kiedy 13 grudnia 1981 roku wprowadzono stan wojenny, wiele osób rzeczywiście skierowało się właśnie tam. Rozproszenie podgórskich zakładów mogło utrudniać władzom pełną kontrolę, ale najważniejsze było to, że Kamieniołom potrafił te różne grupy połączyć. Jedni dysponowali informacjami, inni mogli zapewnić pomoc materialną, prawną albo organizacyjną. Z tych różnych aktywności powstała bardzo silna wspólnota.

W grudniowym numerze „Głosu Podgórza” opisałeś szerzej historię Kamieniołomu im. Jana Pawła II. Jak Pan zapamiętał moment, w którym podziemia parafii stały się jednym z centrów podgórskiej opozycji?

Kamieniołom został uroczystie otwarty w 1980 roku przez kardynała Franciszka Macharskiego jako przestrzeń religijna, kulturalna i społeczna. Powstał z inicjatywy ks. Franciszka Kołacza w odnowionych podziemiach plebanii. Od początku odbywały się tam spotkania, wystawy, koncerty i wykłady, których nie można było swobodnie organizować w instytucjach kontrolowanych przez państwo.

Momentem przełomowym był dzień poprzedzający wprowadzenie stanu wojennego. Ks. Kołacz przekazał mi pęk kluczy i powiedział: „Panie Marku, schodzimy do podziemia”. Następnego dnia do Kamieniołomu przyszły setki ludzi. Wielu działaczy nie mogło się pojawić, bo zostali zatrzymani lub internowani. Ci, którzy dotarli, potrzebowali informacji, poczucia bezpieczeństwa i odpowiedzi na pytanie, co dalej robić. Rozpoczęła się swoista giełda informacji: ustalano, kogo aresztowano, kto się ukrywa, które rodziny potrzebują pomocy. Organizowano paczki z żywnością i lekami, pomoc dla rodzin represjonowanych, schronienie dla zagrożonych, a także wsparcie prawników. Ale o tym mówiliśmy więcej przy poprzednim spotkaniu.

Czy udział w Komitecie Obywatelskim i wyborach 1989 roku naturalnie prowadził do zaangażowania w odrodzony samorząd Krakowa?

Tak to odbierałem. Komitety obywatelskie organizowaliśmy nie tylko w Podgórzu, ale również w okolicznych gminach - Mogilany, Sułkowice, Skawina. Podgórski powstał oczywiście w oparciu

o parafię św. Józefa. Kościół udostępniał pomieszczenia, a ludzie związani z parafiami i Solidarnością tworzyli struktury, których wcześniej po prostu nie było. W czasie wyborów plebania św. Józefa pełniła funkcję lokalnego centrum koordynacyjnego. Wyniki mieliśmy policzone szybciej niż oficjalne komisje.

W 1990 roku zostałem radnym pierwszej kadencji odrodzonego samorządu Krakowa. Panowała wtedy ogromna energia i poczucie odpowiedzialności. Radni nie otrzymywali diet, a mimo to poświęcali pracy bardzo dużo czasu. Trzeba było nie tylko podejmować bieżące decyzje, lecz także tworzyć od podstaw zasady działania miasta w nowych warunkach. Powstawał podział Krakowa na dzielnice, zmieniał się sposób zarządzania i relacje pomiędzy mieszkańcami a władzą. Dla wielu z nas była to kontynuacja wcześniejszej pracy społecznej: wcześniej organizowaliśmy pomoc i niezależne życie obywatelskie, a teraz mogliśmy te same wartości realizować jawnie w instytucjach samorządowych.

Zasiadał Pan w Radzie Miasta przez trzy kadencje, od 1990 do 2002 roku. Jakie problemy Krakowa były wtedy najpilniejsze?

Swoją działalność rozpocząłem od uroczystego wprowadzenia, za zgodą radnych, razem z dr. Wiesławą Łukaszewską, krzyża z Ziemi Świętej do sali obrad, który wisi tam symbolicznie do dziś. Teraz już łatwo zapomnieć, w jak trudnym stanie znajdowało się miasto na początku lat dziewięćdziesiątych. Problemy dotyczyły podstawowej infrastruktury komunalnej, transportu, odpadów, stanu ulic i budynków. Brakowało nawet odpowiedniego systemu pomocy dla osób bezdomnych i uzależnionych. Samorząd musiał jednocześnie reformować instytucje i rozwiązywać bardzo konkretne problemy mieszkańców.

Jako architekt interesowałem się oczywiście przestrzenią miasta i jego rozwojem, ale bardzo ważne były dla mnie również sprawy społeczne. Kierowałem komisją polityki społecznej. Zajmowałem się między innymi reformą systemu pomocy społecznej w Krakowie. Doświadczenia wyniesione z parafii, Kamieniołomu i Solidarności miały tutaj bezpośrednie zastosowanie. Chodziło nie tylko o rozdawanie pomocy, lecz o tworzenie takich rozwiązań, które pozwolą ludziom odzyskiwać samodzielność. W tym samym duchu powstała przy parafii Fundacja Pomocy Potrzebującym „Amicus” i jadłodajnia dla ubogich. Samorząd był dla mnie miejscem, w którym lokalny patriotyzm powinien przekładać się na odpowiedzialność za całe miasto, także za tych mieszkańców, którzy sami nie potrafią upomnieć się o swoje potrzeby.

Równolegle uczestniczył Pan w tworzeniu polskiej chadecji. Dlaczego właśnie chrześcijańska demokracja wydawała się Państwu właściwą odpowiedzią na wyzwania rodzącej się III Rzeczypospolitej?

Po odzyskaniu wolności trzeba było odpowiedzieć na pytanie, jaką Polskę chcemy budować. Dla mnie i dla wielu osób z naszego środowiska naturalnym punktem odniesienia była katolicka nauka społeczna, doświadczenie Solidarności oraz zachodnioeuropejska tradycja chrześcijańskiej demokracji. Polskie społeczeństwo było zakorzenione w chrześcijaństwie, ale jednocześnie miało silne potrzeby społeczne i wielkie aspiracje modernizacyjne. Program chadecki pozwalał te elementy połączyć.

Nie chcieliśmy powrotu do socjalizmu, ale nie odpowiadała nam również wizja dzikiego czy „wilczego” kapitalizmu. Mówiliśmy między innymi o akcjonariacie pracowniczym, odpowiedzialności społecznej przedsiębiorców, ochronie rodziny i zasadzie pomocniczości. Inspirowaliśmy się doświadczeniami niemieckimi i amerykańskimi, ale również polską tradycją przedwojennego Stronnictwa Pracy, związaną z Wojciechem Korfanym i Karolem Popielem. Studiowaliśmy encyklikę Leona XIII Rerum Novarum, przesłanie przyszłych ojców Unii Europejskiej Roberta Schumana i Alcide De Gasperiniego.

7 marca 1990 roku powołaliśmy w Krakowie Chrześcijańską Demokrację. Dołączyło do nas wiele ciekawych osób wywodzących się z duszpasterstw, Solidarności i środowisk obywatelskich. Chadecja nie stała się w Polsce tak silnym nurtem jak w wielu krajach Europy Zachodniej, ale jej idee nadal są obecne w debacie publicznej. W 1994 roku połączyliśmy się z Chrześcijańsko-Demokratycznym Stronnictwem Pracy. W latach dziewięćdziesiątych byliśmy jednym z ugrupowań tworzących szereg inicjatyw współpracy i zjednoczenia polskiej prawicy. Przedstawiciele chadecji pełnili w Polsce szereg ważnych funkcji politycznych i administracyjnych - byli posłami, ministrami, ambasadorami.



Jednym z pierwszych dużych międzynarodowych przedsięwzięć była Międzynarodowa Konferencja Chrześcijańskiej Demokracji Europy Środkowej i Wschodniej, zorganizowana w Krakowie w listopadzie 1990 roku. Jaki był jej cel?

Mieliśmy świadomość, że Polska jako pierwsza w regionie odzyskała część politycznej swobody i powinna wspierać sąsiadów. W Związku Radzieckim i krajach podporządkowanych Moskwie zaczynały się przemiany, a środowiska chrześcijańsko-demokratyczne, dotąd działające nielegalnie, próbowały wyjść na powierzchnię. Dlatego 9 i 10 listopada 1990 roku zorganizowaliśmy w Krakowie pierwszą tego rodzaju konferencję w Europie Środkowo-Wschodniej, której byłem szefem organizacyjnym.

Przyjechali przedstawiciele Litwy, Rumunii, Czechosłowacji, Ukrainy i innych krajów regionu. Byli wśród nich ludzie często działający wtedy jeszcze w podziemiu, bezpośrednio uczestniczący w ruchach niepodległościowych i rewolucjach demokratycznych, między innymi litewski parlamentarzysta reprezentujący środowisko Vytautasa Landsbergisa oraz rumuński poeta i działacz Ioan Alexandru, późniejszy duchowy lider rewolucji rumuńskiej. Część spotkań odbywała się w budynku dawnego podgórskiego magistratu, część w pomieszczeniach związanych z parafią. Konferencja budziła zainteresowanie, a nawet pewien niepokój zachodnich organizacji chadeckich, bo młode środowiska z naszej części Europy zaczęły współpracować bez czekania na ich zgodę. Najważniejsze było jednak poczucie, że jesteśmy częścią szerszego procesu odzyskiwania wolności, o podobnym programie ideowym. Sam uczestniczyłem potem w światowym kongresie chadecji w Brukseli, jako delegat ChDSP. Współpracowałem z wieloma instytucjami zagranicznymi i międzynarodowymi, odwiedziłem kilkadziesiąt krajów poczynając od USA po Australię.

To był początek Pana bardzo mocnej aktywności na arenie międzynarodowej. Najsilniejsze i najbardziej dramatyczne były chyba Pańskie związki z Litwą. Jak wyglądało to zaangażowanie?

Kontakty z litewskimi środowiskami niepodległościowymi nawiązywałem jeszcze przed pełnym odzyskaniem przez Litwę suwerenności. Współpracowałem z ludźmi związanymi z lic-

na polonią, chadecją, Sajūdisem i Młodą Litwą. Spotykałem się z wybitnymi dysydentami jak Viktoras Petkus. Byłem w Wilnie w czasie dramatycznych wydarzeń, kiedy wojska radzieckie próbowały zdławić litewską niepodległość. Dotarłem do bronionego parlamentu na rozmowy z Vytautasem Landsbergisem. Poruszanie się po mieście było wtedy niebezpieczne, dlatego litewscy przyjaciele zapewniali mi ochronę.

Szczególnym wydarzeniem był pucz Janajewa w Moskwie w sierpniu 1991 roku. Litewski minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas został w ostatniej chwili przetrzucony do Polski, aby w razie zwycięstwa puczystów organizować rząd emigracyjny. Skontaktował się ze mną, pojechałem do Warszawy, gdzie się spotkaliśmy i włączyłem się w przygotowania. W moim mieszkaniu spotykali się ludzie przewidywani do objęcia funkcji ministerialnych. Pomagałem także w sprawach organizacyjnych, między innymi przy poszukiwaniu siedziby dla litewskiej ambasady w Warszawie. Miałem poczucie, że Litwini traktują mnie nie jak zagranicznego obserwatora, lecz jak człowieka należącego do ich zespołu.

Z tych doświadczeń wyrosła później współpraca Krakowa z Wilnem. Powołaliśmy Komitet Kraków - Wilno, w dość konspiracyjnych warunkach, w wieży przy katedrze. Angażowałem się w przygotowanie deklaracji braterstwa obu miast i rozwijanie trwałych kontaktów samorządowych. Doprowadziłem do powstania Domu Wileńskiego w Krakowie przy ul. Św Krzyża 1. Minister Saudargas zaproponował mi później funkcję konsula honorowego Litwy w Krakowie. Ostatecznie do tego nie doszło z powodu zmian politycznych, ale sama propozycja była dla mnie wielkim wyróżnieniem. Byłem oficjalnym przedstawicielem Miasta Krakowa na wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II w Wilnie.

Pańskie kontakty z Rumunią miały z kolei bardzo praktyczny, humanitarny wymiar.

Rumunię znałem jeszcze z czasów studenckich. Przed upadkiem reżimu Nicolae Ceaușescu utrzymywałem kontakty z ludźmi rumuńskiej opozycji i środowisk chrześcijańsko-demokratycznych. Po rewolucji okazało się, jak ogromne są potrzeby społeczne tego kraju, zwłaszcza w sierocińcach i szpitalach.

Zorganizowaliśmy z Krakowa konwój trzech tirów z darami, i pilotowałem ten pierwszy polski transport do Rumunii. Pomoc trafiała do placówek, w których brakowało najbardziej podstawowych rzeczy. Szczególnie wstrząsające były warunki, w jakich przebywały dzieci, także zakażonych wirusem HIV, między innymi w Lugoju. Nie chcieliśmy, aby była to jednorazowa akcja. Później wysyłaliśmy lekarzy z organizacji Lekarze Świata prof. Zbigniewa Chłapa (dziś Lekarze Nadziei), organizowaliśmy kolejne transporty, a rumuńskie dzieci przyjeżdżały do Polski na leczenie, wypoczynek i naukę w Polskich szkołach. Jedno z nich zostało w późniejszym czasie dyplomatą. Te kontakty przeradzają się w wieloletnie relacje z krakowskimi rodzinami. Rumunia była przykładem kraju, w którym polityczne zwycięstwo nad dyktaturą dopiero otwierało drogę do rozwiązywania dramatycznych problemów społecznych.

Ostatnim wielkim obszarem Pańskiej aktywności stała się Ukraina. Łączył Pan tam doświadczenia samorządowe, pomoc społeczną, działalność kościelną i troskę o polskie dziedzictwo.

Zaangażowanie w tym kraju było dla mnie naturalną kultywacją tradycji Rzeczypospolitej na tych terenach, gdzie trzeba było nieść pomoc zarówno naszym rodakom, jak i Ukraińcom czy Tatarom. Na Ukrainę patrzyłem przede wszystkim jako na kraj wychodzący z tego samego systemu, ale mierzący się z problemami jeszcze większymi niż Polska. Zostałem zaproszony do Kijowa z referatem, na dużą konferencję poświęconą systemowi pomocy społecznej w pierwszych latach niepodległości Ukrainy.

Przedstawiłem polskie doświadczenia przechodzenia od opieki społecznej do pomocy społecznej, czyli oparte o zasadę pomocniczości. Ukraińska minister uznała, że polskie rozwiązania są dla nich szczególnie przydatne.

W konsekwencji na jej prośbę, organizowałem w Krakowie szkolenia dla pracowników ukraińskiego ministerstwa i dyrektorów regionalnych struktur pomocy społecznej. Przyjeżdżali, poznawali nasze rozwiązania prawne i praktyczne, odwiedzali instytucje. Te doświadczenia zostały później wykorzystane przy tworzeniu ukraińskich przepisów dotyczących pomocy społecznej.

Drugi obszar stanowiło odradzanie się Kościoła rzymskokatolickiego oraz ratowanie śladów polskiej obecności. Na całej Ukrainie, szczególnie na zachodzie, południu i nad Morzem Czarnym żyli katolicy, często polskiego pochodzenia, ale sieć parafii i struktur kościelnych została niemal całkowicie zniszczona przez system sowiecki. Angażowałem się jako architekt w odbudowę i wyposażanie kilkunastu kościołów, poczynając od katedry w Odessie zamienionej na halę sportową. Działania te kontynuuję po dziś dzień. Rozmawiałem również z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, któremu bardzo zależało na odrodzeniu Kościoła na wschodzie, o potrzebie utworzenia odrębnej diecezji obejmującej Odessę i Krym. Tereny te należały wcześniej do ogromnej diecezji kamienieckiej, rozciągającej się na tysiące kilometrów. Ostatecznie powstała diecezja odesko-symferopolska.

W tych działaniach łączyły się wszystkie wcześniejsze doświadczenia: solidarność rozumiana jako odpowiedzialność za drugiego człowieka, przekonanie o znaczeniu wspólnot lokalnych, katolicka nauka społeczna i pamięć o wielonarodowej historii dawnej Rzeczypospolitej. Wszystko zaczynało się jednak tutaj, w Podgórzu — od parafii, Kamieniołomu i ludzi, którzy nauczyli się wspólnie działać.

- W podgórskim mieszkaniu przepełnionym historią rozmawiał Jarosław Komorniczak.
- fot. archiwum Marek Cholewka



Marek Cholewka – architekt, działacz społeczny i samorządowy, związany z Podgórzem i parafią św. Józefa. Animator Zespołu Apostolstwa Świeckich oraz działalności Kamieniołomu im. Jana Pawła II, działacz Solidarności i przewodniczący Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Podgórze. W latach 1990 - 2002 przez trzy kadencje zasiadał w Radzie Miasta Krakowa. W latach 1994 - 1998 był delegatem Rady Miasta Krakowa do Sejmiiku Samorządowego Województwa Krakowskiego. Autor licznych publikacji, min. „Przez Podgórze na Watykan”, opisującej związki Jana Pawła II z Podgórzem. Należy do wielu organizacji pozarządowych, jest jednym, z współzałożycieli Banku Żywności. Współtwórca Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce, organizator współpracy środowisk chadecckich Europy Środkowo-Wschodniej. Zaangażowany w działania na rzecz niepodległości Litwy, pomoc humanitarną dla Rumunii oraz rozwój systemu pomocy społecznej i odbudowę Kościoła katolickiego na Ukrainie.

W ŚLADZIE

Nowa ścieżka pieszo-rowerowa łączy most Podgórze z skrzyżowaniem ulic Wielickiej i Limanowskiego. Przebiega przez teren silnie związany z historią Podgórze – do 1915 roku samodzielnego, przemysłowego miasta. Sam pomysł na taką trasę wykiełkował jeszcze w latach 60. XX wieku, gdy projektowano głęboką przebudowę Podgórze.

Dzisiejszy wygląd tej okolicy to efekt wielkiej inwestycji z połowy XIX wieku: budowy linii kolejowej łączącej Wiedeń z Lwowem. W miejsce, które teraz służy spacerowiczom i rowerzystom, wpisane są losy dawnych fabryk działających tu od końca XIX wieku aż po czasy nam współczesne. Swoje ślady zostawiła tu również Twierdza Kraków – jej bastiony, bramy i punkty oporu. Gdy dojrzymy do alei Powstańców Wielkopolskich, staniemy w miejscu dawnego Przedmieścia Wielickiego. Choć ostatnie dekady całkowicie zmieniły jego krajobraz, historia wciąż jest tu obecna.

Ścieżka prowadzi przez Zabłocie. Dziś kojarzymy je głównie z terenami po drugiej stronie nasypu, jednak historycznie zaczynało się ono już na linii ulic Na Zjeździe i Limanowskiego. Pod koniec XIX wieku ta strona miasta stała się idealnym miejscem dla przemysłu. Liczne fabryki koncentrowały się wokół ulicy Kącik oraz dawnej drogi do Płaszowa. Ta ostatnia w czasach samodzielnosci Podgórze nosiła imię Dąbrowskiego, by później służyć jako ulica Płaszowska. Dopiero w latach 80. XX wieku, po budowie tzw. Trasy Telewizyjnej, zyskała obecną nazwę – aleja Powstańców Wielkopolskich.

Muzeum Podgórze zaprasza na spacer szlakiem przeszłości tej otwartej na nowo przestrzeni.

MOST KOLEJOWY NA WIŚLE

Obecna przeprawa przez Wisłę jest już piątym mostem kolejowym w tym miejscu, a historia najstarszej z nich sięga połowy XIX wieku. Pierwszy, jednotorowy most powstaje w 1855 roku. Była to konstrukcja drewniana, pomyślana jako tymczasowa. Podczas prac nad przyczółkiem nowego mostu, po stronie Kazimierza odkryto jego pozostałości.

W 1864 roku powstaje kolejna przeprawa oparta na czterech filarach, z pięcioma przęsłami w konstrukcji Schiffkorna, czyli gęstej stalowej kratownicy. Choć most był znacznie nowocześniejszy, nadal pozostawał przeprawą jednotorową. Rosnące zapotrzebowanie na przewóz ludzi i towarów powoduje decyzję o rozbudowie linii w kierunku Lwowa do standardu dwutorowego. W konsekwencji w 1884 roku przeprawa zostanie przebudowana. Nowy most również jest kratownicowy, ale dzięki zmianom w technologii jego konstrukcja jest lżejsza. Służył przez prawie 90 lat, i to pomimo wysadzenia go przez wycofujące się z Krakowa wojsko niemieckie w 1945 roku. Naprawiony, funkcjonował aż do początku lat 90. ubiegłego stulecia.

Wiekowa konstrukcja w 1993 roku zostaje zastąpiona nową, o skromniejszej formie – wciąż jednak wspierającą się na filarach pierwszego stałego mostu. W 2019 roku rusza budowa nowej przeprawy, będąca elementem gruntownej przebudowy linii średnicowej. Most zostaje poszerzony o dodatkowe dwa tory przeznaczone dla ruchu lokalnego, w tym Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej. Pozwala to na wybudowanie – przy współudziale finansowym miasta Krakowa – pieszo-rowerowej części mostu, która od 2025 roku nosi nazwę „Mostu Podgórze”.



Panorama Zabłocia z widocznym terenem, na którym powstała ścieżka pieszo-rowerowa łącząca Most Podgórze z al. Powstańców Wielkopolskich. Okres międzywojenny, własność Muzeum Krakowa.

STACJA POMP LOKOMOTYWOWNI W PŁASZOWIE

Kolej to również infrastruktura, która zmienia się wraz z wykorzystywaną techniką. Śladem tej przeszłości jest niewielki budynek z czerwonej cegły obok przystanku Kraków Zabłocie, częściowo ukryty pod pochylnią pieszo-rowerowej części mostu.

Pierwsze pociągi napędzane były parą, a co za tym idzie, potrzebowały znacznych ilości wody. Na stacjach była ona podawana do parowozów z wież ciśnieni, zasilanych wodą z Wisły. Po obu stronach rzeki znajdowały się stacje pomp połączone wodociągiem z dworcami. Po stronie Grzegórek stała starsza, obsługująca stację Kraków Główny, a na podgórskim brzegu młodszy budynek, z którego pobierano wodę dla stacji w Płaszowie.

Ten niewielki budynek to właśnie przepompownia obsługująca wieże ciśnieni stojące w Płaszowie. Powstał w latach 1908 - 1909 wraz z rozbudową tamtejszej stacji Podgórze-Płaszów. Choć jest to obiekt o charakterze technicznym, to nie zapomniano o dekoracji z odpowiednio układanych cegieł. Parowozy w Krakowie służyły aż do 1973 roku. Wraz z końcem epoki pary dawne obiekty przestały pełnić swoje funkcje – w tym podgórska przepompownia, z czasem zaadaptowana na sklep. W czasie prac wokół przystanku Zabłocie pod ziemią odkryto także betonowe cembrowiny stanowiące pozostałość wodociągu. Dzięki miłośnikom historii budynek udało się uchronić przed wyburzeniem, co stało się możliwe dzięki delikatnemu przeprojektowaniu pochylni od strony ul. Kącik.

FABRYKA WYROBÓW CZEKOLADOWYCH J. PISCHINGER SP. Z O.O.

W 1929 roku Jan Pischinger przenosi produkcję swojej firmy cukierniczej do Podgórze, na ulicę Kącik. Wykorzystuje do tego zaadaptowane obiekty pozostałe po fabrykach mydła, perfum i wyrobów chemicznych należących do firm Kordecki i Ska oraz Calderara & Bankman. Zakład produkcyjny przy ul. Kącik 22 zatrudnia ponad 300 osób i już w pierwszym roku powstaje w nim 240 ton słodyczy.

Pischinger działa na trudnym rynku – w samym Podgórze działają inne firmy, m.in. Kryształ przy ul. Lwowskiej i Optima przy ul. Krakusa. Po drugiej stronie Wisły swoje duże zakłady ma

Suchard i Adam Piasecki. Konkurentem jest również miejscowa filia słynnego austriackiego przedsiębiorstwa Oskar Pischinger. O zaciętym konflikcie między tymi dwoma firmami świadczy treść reklam, w których obie przyznają sobie wyłączność na używanie nazwy.

Podgórski Pischinger produkuje czekoladę, ale jego nazwa, zwłaszcza w spolszczonym brzmieniu „pisinger”, kojarzona jest przede wszystkim z charakterystycznym torcikiem, czyli andrutem przekładanym masą czekoladowo-orzechową. Wyjątkowym śladem po międzywojennej produkcji są zachowane opakowania papierowe oraz specjalne metalowe puszki na torciki.

Po II wojnie światowej przedsiębiorstwo zostaje znacjonalizowane i włączone do „Społem”. W 1951 roku powołano Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel”, do których dawny Pischinger wszedł jako Zakład nr 3. Kontynuowano tu produkcję wafli oraz uruchomiono linię produkcyjną Michałków. Słodki zapach czekolady unosił się nad Zabłociem do 2006 roku – wówczas produkcję przeniesiono do nowego zakładu w Dobczycach. Przez kolejne lata obiekty fabryczne stały opuszczone, a z czasem na murze pojawiły się murale Mikołaja Rejsa. Wawel wciąż jest jednak obecny na terenie dzielnicy – biura firmy działają przy ul. Warneńczyka w dawnej willi Ignacego Tislowitza, zaś przy ul. Kalwaryjskiej działa sklep firmowy.

PÓLBASTION VII TWIERDZY KRAKÓW I BRAMA FORTECZNA

Druga połowa XIX wieku to okres powstawania Twierdzy Kraków. Jej obszar obejmował również Podgórze, nad którym do dziś góruje Fort nr 31 św. Benedykt. Trzy inne obiekty – Półbastion VII, brama XII oraz Stützpunkt II – znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie dzisiejszej ścieżki pieszo-rowerowej.

Półbastion VII powstaje pod koniec lat 80. XIX wieku jako rodzaj umocnień ziemnych opartych o wał kolei na tyłach dzisiejszej ulicy Hetmańskiej. Obok niego znajdowała się również brama forteczna oznaczona numerem XII, wykorzystująca wia-

dukt w ciągu dzisiejszych ulic Dąbrowskiego - Dekerta. W latach 90. XIX wieku po drugiej stronie torów wybudowano dodatkowo Stützpunkt II – punkt oporu, do którego standardu zmodernizowano również istniejący już półbastion. Ciekawostką jest fakt, że wraz z budową bocznic kolejowej w 1909 roku, na końcu muru wzdłuż ulicy Dekerta powstała specjalna brama dla pociągów. Decyzję o likwidacji tych elementów podjęto w 1917 roku. W jej wyniku wszystkie elementy umocnień zostały splantowane lub rozebrane. Jedyne ślady zostały pod ziemią, tak jak podmurówka odkryta w trakcie budowy nowego wiaduktu.

ODLEWARNIA BRACI KAMSLER

Jednym z nielicznych budynków w tej przestrzeni, które zachowały się do dnia dzisiejszego, jest hala odlewni metali i żelaza w Podgórzu – fabryki należącej do Hermana i Jakuba Kamslerów, powstałej w 1889 roku przy dzisiejszej alei Powstańców Wielkopolskich 7.

W podłużnej hali wykonywano przede wszystkim odlewy z żeliwa. Do dziś w przestrzeni miasta można zobaczyć wiele z nich – u Kamslerów powstawały m.in. pokrywy studzienek kanalizacyjnych, podrynniki oraz ozdobne tralki balustrad schodów i balkonów. Wyroby te łatwo rozpoznać dzięki sygnaturom: „BRACIA KAMSLER PODGÓRZE”. Odlewnia była jednym z trzech największych tego typu zakładów w rejonie Krakowa. Rozwijający się zakład został na początku lat 90. XIX wieku rozbudowany o pracownię wyrobu drutu oraz gwoździ.

W 1895 roku zakład nabywa Stowarzyszenie Przemysłowe dla Wyrobu Towarów Żelaznych w Krakowie, przekształcone później w Hutę Żelazną w Krakowie i kontynuuje działalność aż do okresu okupacji. Po wojnie zabudowania wchodzi w skład Krysztalu. W 1951 roku cały zakład wchodzi w skład „Wawelu”, a dawna odlewnia staje się magazynem opakowań. Hala odlewni Braci Kamsler jest jednym z nielicznych obiektów przemysłowych tego typu, które zachowały się na terenie Krakowa, stanowiąc ważny ślad dawnej podgórskiej rewolucji przemysłowej.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. KOMUNY PARYSKIEJ

W 1951 roku w Krakowie powstaje Spółdzielnia Inwalidów im. Komuny Paryskiej, powołana w celu aktywizacji zawodowej inwalidów wojennych. W 1955 roku zarejestrowane zostaje jej logo w formie liter „SIKP” wpisanych w sylwetkę Bramy Floriańskiej.

W 1961 roku spółdzielnia przenosi się do Podgórza, pod adres ul. Płaszowska 2. Pomiędzy zabytkowymi zabudowaniami XVIII-wiecznego domu (obecnie Muzeum Podgórza) a dawną halą warsztatów artyleryjskich powstaje zespół parterowych pawilonów. Nowe obiekty znacząco wpływają na poprawę warunków pracy, pozwalając zwiększać zatrudnienie. Spółdzielnia prowadzi działalność w trzech głównych obszarach – są to przede wszystkim wyrób rękawic ochronnych, galanteria skórzana oraz produkcja zabawek (głównie lalek). Sama sekcja galanterii oferowała ok. 150 wzorów, w tym torebki, portfele i plecaki turystyczne.

Spółdzielnia miała duże trudności z utrzymaniem się na rynku po 1989 roku. Działalność wygasza na początku lat 2000., zaś formalnie znika na przestrzeni lat 2013 - 2014. Dwa z pozostałych po niej budynków zniknęły wraz z budową łącznicy kolejowej, pod którą powstała ścieżka pieszo-rowerowa. W ostatnim zachowanym pawilonie od kilku lat działa hostel.

fot. Jacek Młynarz



Podgórskie Lecnie Koncerty

2026

lipiec – sierpień
Sanktuarium św. Józefa
Rynek Podgórski

Na wszystkie koncerty wstęp wolny

Szczegóły na ckpodgorza.pl

Lipiec

5.07 /niedziela, godz. 16.00

Koncert organowy
Krzysztof Musiał – organy
Jakub Woszczalski – organy

12.07 /niedziela, godz. 16.00

Koncert kameralny na altówkę i wiolonczelę
Paweł Czarackiewicz – wiolonczela
Błażej Michno – altówka

19.07 /niedziela, godz. 16.00

Koncert wokalny-organowy
Wiktoria Oleksińska-Prajzner – sopran
Anna Przybysz – organy

25.07 /niedziela, godz. 16.00

Koncert Art Quartet
Renata Urbanek Fliśnik – I skrzypce
Magdalena Odrzywołek – II skrzypce
Dominika Hosiawa – altówka
Tomasz Grzyb – wiolonczela

Sierpień

2.08 /niedziela, godz. 16.00

Górska Orkiestra Dęta ze Skomielnej Czarnej i Bogdanówki

9.08 /niedziela, godz. 16.00

Koncert muzyki barokowej
Artem Kozyra – skrzypce barokowe
Karina Krychun – wiolonczela barokowa

16.08 /niedziela, godz. 16.00

Koncert organowy
Filip Konieczny – organy

23.08 /niedziela, godz. 16.00

Koncert muzyki sakralnej
Patrycja Wiatr – sopran
Marta Ziobro – pianino

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Organizatorzy:

Patroni medialni: